

Sygn. akt VPa 16/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2014 roku

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy

w składzie następującym:

Przewodniczący – SSO Andrzej Marek (spr.)

Sędziowie: SSO Jacek Wilga

SSO Krzysztof Głowczyński

Protokolant: Ewa Sawiak

po rozpoznaniu w dniu 13 marca 2014 roku **w Legnicy**

na rozprawie

sprawy z powództwa E. F. i I. J.

przeciwko(...)Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością Spółce komandytowej w S.

o odszkodowanie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy

z dnia 13 listopada 2013 roku

sygn. akt IV P 302/13

I. oddała apelację,

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódek kwoty po 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 listopada 2013 r. Sąd Rejonowy w Legnicy zasądził od strony pozwanej na rzecz powódek odszkodowania za niezgodne za nieuzasadnione rozwiązania umów o pracę przez pracodawcę bez wypowiedzenia z winy pracownika i orzekł o kosztach procesu.

Sąd uznał, że I. J. nie udowodniono kradzieży, ani usiłowania dokonania kradzieży, zaś E. F. - pomocnictwa do wymienionych czynu, podanych jako przyczyny zwolnień z pracy. Zdaniem Sądu Rejonowego nie można było także stwierdzić, aby powódki swym zachowaniem dopuściły się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. Jakkolwiek bowiem pracownice rozdysonowały stwierdzoną w kasie kantoru nadwyżkę na spłatę niedoborów w kasie E. F. i z tytułu niezwróconych gazet, to z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków jednoznacznie wynikało, iż zachowanie powódek odpowiadało utrwalonej w tym zakresie praktyce postępowania. Jednocześnie ani powódki, ani A. W. nie wiedziały o tym, że kwota 500,00 zł pochodzi z kasy I. K.. L. P. nie pamiętała

bowiem o tym, że wzięła z utargu I. K. kwotę 500,00 zł, którą włożyła do kasy kantoru, lecz zapomniała wyjąć jej równowartość i oddać współpracownicy. Powódki zaś, nie znając źródła pochodzenia nadwyżki, nie schowały tych pieniędzy, nie przywłaszczyły ich sobie, ani nie wyniosły z zakładu pracy. co więcej, wszystkie czynności związane z przeliczaniem i rozdysponowaniem nadwyżką odbywały się przy kamerach i nie były przez powódki w żaden sposób ukrywane.

Powyższy wyrok w punkcie I, II, III i IV zaskarżyła strona pozwana, zarzucając:

I. naruszenie przepisu prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przyjęciu, że powódki nie dopuściły się rażącego niedbalstwa nie wkładając do woreczka przeznaczonego na nadwyżki pełnej kwoty stwierdzonej nadwyżki w kasie kantoru, pomimo istniejącego zwyczaju, w sytuacji gdy Sąd Rejonowy ustalił treść zwyczaju zakładowego polegającego na obowiązku złożenia całej nadwyżki z kasy do woreczka opisanego „nadwyżka z kantoru”;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 52 § 1 pkt 1 k.p. w zw. z art. 100 § 2 k.p. pkt 2 i pkt 4 przez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że zachowanie powódek polegające na zaniechaniu włożenia do woreczka, przeznaczonego na nadwyżki, pełnej kwoty ustalonej nadwyżki z kasy kantoru pomimo istniejącego zwyczaju zakładowego nie stanowi rażącego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, w sytuacji gdy naruszenie przez pracownika przyjętych procedur postępowania ze środkami pieniężnymi upoważnia pracodawcę do rozwiązania umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia.

Wskazując na powyższe, strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa oraz o rozstrzygnięcie o kosztach postępowania.

W odpowiedzi na apelację powódki wniosły o jej oddalenie. W uzasadnieniu wskazały, że zarzuty podniesione w apelacji są bezpodstawne i nieuzasadnione, gdyż Sąd I instancji nie naruszył przepisów prawa procesowego ani materialnego.

Sąd Okręgowy uznając ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy za prawidłowe i przyjmując je za własne, zważył co następuje:

Apelacja strony pozwanej była bezzasadna.

Na wstępie należy wskazać, iż konstruując zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. strona pozwana wskazała, iż stosownie do treści art. 100 § 2 pkt 2 k.p. pracownik jest obowiązany przestrzegać ustalonego w zakładzie pracy porządku, a zatem zachowanie powódek polegające na umieszczeniu w woreczku przeznaczonym na nadwyżki z kasy kantoru jedynie część superaty nosiło znamiona rażącego niedbalstwa w rozumieniu art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Istotne jest jednak, iż w treści pisemnego oświadczenia z dnia 17 lipca 2013 r. jako przyczynę rozwiązania umowy o pracę z I. J. na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. w zw. z art. 100 § 2 pkt 4 k.p. w zw. z art. 119 § 1 kodeksu wykroczeń w zw. z art. 11 kodeksu wykroczeń wskazano ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych polegających na usiłowaniu oraz kradzieży w dniu 14 lipca 2013 r. mienia pracodawcy w celu przywłaszczenia, zaś w oświadczeniu doręczonym E. F. jako przyczynę rozwiązania umowy o pracę na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. w zw. z art. 100 § 2 pkt 4 k.p. w zw. z art. 119 § 1 kodeksu wykroczeń w zw. z art. 13 kodeksu wykroczeń wskazano ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych polegających pomocnictwie w dniu 14 lipca 2013 r. mienia pracodawcy w celu przywłaszczenia. Wskazanie w pisemnym oświadczeniu pracodawcy przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę lub przyczyny rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia przesądza o tym, że ewentualny spór toczy się tylko w granicach zarzutu skonkretyzowanego w pisemnym oświadczeniu, a pracodawca pozbawiony jest możliwości powoływania się w toku postępowania na inne przyczyny, które również mogłyby uzasadniać zwolnienie z pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1980 r., sygn. akt I PRN 86/80). Skoro zatem rozwiązując stosunek pracy z I. J. oraz E. F. strona pozwana nie powoływała się na okoliczności związane z naruszeniem obowiązku przestrzegania ustalonego w zakładzie pracy zwyczaju postępowania w przypadku stwierdzenia nadwyżki w kasie kantoru, to sformułowany na tej podstawie zarzut apelacyjny nie mógł zostać uwzględniony.

Za chybiony należało uznać również zarzut naruszenia prawa materialnego. Jak prawidłowo skonstatował bowiem Sąd Rejonowy, przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe nie wykazało, aby I. J. lub E. F. dopuściły się czynów opisanych w pisemnych oświadczeniach o rozwiązaniu umowy o pracę z dnia 17 lipca 2013 r., a tym samym, że doszło do ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych (określonego w art. 100 § 2 pkt 4 k.p. obowiązku dbałości o dobro zakładu pracy), które uzasadniałyby rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy (umyślność lub rażące niedbalstwo) pracownika w myśl art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Jakkolwiek stwierdzając nadwyżkę w kasie kantoru i podejmując decyzję o rozdysponowaniu superatą poprzez pokrycie niedoboru E. F. I. J. nie poinformowała o tym fakcie przełożonych, to z zeznań przesłuchanej w sprawie M. K. wynikało, że pracodawca nie opracował procedur dotyczących rozliczania kas. Przesłuchana w sprawie A. D. zeznała natomiast, iż w zakładzie pracy utrwalono praktykę kompensowania niedoborów i nadwyżek gotówkowych między kasami, przy czym praktyka ta miała niejednorodny charakter. Z jednej strony kompensowaniem niedoborów zajmowały się kierowniczkę, z drugiej zaś strony akceptowano przypadki kompensowania niedoborów przez kasjerki. Z uwagi na powyższe, nie sposób czynić powódkom zarzutu w zakresie rozdysponowania kwotą 65,50 zł. W sytuacji bowiem, gdy pracodawca (odpowiedzialny za organizację i porządek pracy w zakładzie stosownie do treści art. 94 k.p.) nie opracowuje jasnych i czytelnych zasad dysponowania nadwyżkami kasowymi i pokrywania ewentualnych niedoborów oraz pozwala na stosowanie w tym zakresie niejednorodnych i nieprecyzyjnych ustaleń, przekazywanych pomiędzy pracownikami w formie ustnej, nie może zarzucać pracownikom w tym zakresie ciężkiego naruszenia ich podstawowych obowiązków pracowniczych. W ustalonych przez Sąd Rejonowy okolicznościach faktycznych powódki miały bowiem prawo uważać, że dopuszczalne jest rozdysponowanie (w sposób jaki to uczyniły) kwoty, co do której było na ten moment pełne przekonanie, iż stanowi ona kasową nadwyżkę pieniężną.

Analiza treści oświadczenia pracodawcy o rozwiązaniu stosunku prac przez pryzmat ustalonego w sprawie stanu faktycznego nie mogła uzasadniać również zarzutu przywłaszczenia kwoty nadwyżki przeznaczonej na pokrycie należności z tytułu niezwróconej prasy. Podkreślenia wymaga, iż strony niniejszego postępowania nie zawarły pisemnej umowy o wspólnej odpowiedzialności za mienie łącznie powierzone pracownikom z obowiązkiem wyliczenia się w rozumieniu art. 125 k.p. i rozporządzenia Rady Ministra z dnia 4 października 1974 r. w sprawie wspólnej odpowiedzialności materialnej pracowników za powierzone mienie (t.j. Dz. U. z 1996 r., Nr 143, poz. 663). Wprawdzie w aktach osobowych powódek umowa, z której treści wynika, że powódki przyjęły wspólną odpowiedzialność materialną za powierzone mienie oraz środki pieniężne uzyskane ze sprzedaży oraz produkcji i zobowiązały się do pokrycia strat w części równej ilości pracowników podpisujących wspólną odpowiedzialność materialną ustaloną na podstawie inwentaryzacji. W treści przedmiotowej umowy – na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy – nie skonkretyzowano jednak jakie mienie zostało powierzone każdej z powódek. Co więcej, umowa ta miała charakter indywidualny, nie została natomiast zawarta przez wszystkich pracowników (łącznie), a zatem nie mogła ona stanowić podstawy do egzekwowania przedmiotowych należności.

Fakt, iż praktyka polegająca na pokrywaniu przez pracowników wartości niesprzedanych i niezwróconych gazet z własnych środków opierała się wyłącznie na ustnych poleceniach kierownika, który autonomicznie decydował o wysokości należności poszczególnych pracowników znalazł ponadto odzwierciedlenie w zeznaniach A. D. oraz L. P.. Co istotne, pracownicy obowiązani do pokrywania przedmiotowych należności nie otrzymywali jakichkolwiek dokumentów stwierdzających fakt spełnienia świadczenia. Po rozwiązaniu stosunku pracy pracodawca nie egzekwował zaś należności z tytułu niesprzedanych i niezwróconych gazet od byłych pracowników. Tym samym zachowanie polegające na spełnieniu świadczenia (kosztem pracodawcy), do którego powódki w rzeczywistości nie były obowiązane, nie wypełniało znamion czynów opisanych w oświadczeniach doręczonych powódkom w dniu 17 lipca 2013 r.

Niezależnie o powyższego należy wskazać, iż przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe nie wykazało, aby zachowaniu polegającemu na rozdysponowaniu kwoty 250 zł towarzyszył zamiar zatrzymania mienia pracodawcy dla siebie lub dla innej osoby. Jak wynikało z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków w dniu 14 lipca 2013 r. A. W. przejmowała kasę kantoru od L. P., która miała obowiązek rozliczyć się po zakończeniu zmiany. Pracownica ta, niezwłocznie po ustaleniu, iż w kasie kantoru znajduje się nadwyżka w kwocie 500 zł poinformowała o tym

fakcie L. P. oraz I. J., którą poprosiła o pomoc przy ponownym przeliczeniu kasy. Co więcej, podejmując decyzję o rozdysponowaniu kwoty 500 zł pracownicy nie wiedziały o tym, że kwota ta pochodzi z utargu I. K., zaś czynności związane z przeliczeniem kantoru i rozdysponowaniem superatą miały charakter jawny i odbywały się przy kamerach.

Należało zatem stwierdzić, iż przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że zachowanie powódek nie uzasadniało rozwiązania umowy o pracę z którąkolwiek z nich w trybie natychmiastowym z winy pracownika, a zatem zachodziła podstawa do uwzględnienia roszczeń powódek o zasądzenie odszkodowania w oparciu o treść art. 56 § 1 k.p. w zw. z art. 58 k.p.

Dlatego apelacje, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalono apelację jako bezzasadną.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania Sąd Odwoławczy oparł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 11 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych.